CZĘŚĆ XXV. № 2. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Peterburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze iufarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena Roczna w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe Roczna, 45 rubli assygn. Półroczna, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego Roczna, 53 rubli assygn. Półroczna, 28 rub. ass.

PIĄTEK, $\frac{9}{21}$ STYCZNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{8}{20}$ *Stycznia*.

NOWINY DWORU.

W przeszły Wtorek 6 Stycznia, w Święto Trzech Królów i w połączoną z niem rocznicę urodzin Królowej Jmci Niderlandskiej, Wielkiej Xiężny Anny Pawłowny odprawiona była przez Najprzew. Metropolitę Kijowskiego *Filareta*, w wielkiej kaplicy Pałacu Zimowego Msza uroczysta w obecności NN. Państwa Obojga, JJ. CC. WW. Cesarzewicza Następcy, W. Xiężny Maryi Mikołajowny i Xiążęcia Leuchtenbergskiego, W. Xiężniczki Olgi Mikołajowny, WW. Xczek Maryi i Elżbiety Michałówien, oraz Xiążęcia Jmci *Piotra* Oldenburskiego. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, urzędnicy Dworu, jenerałowie i oficerowie gwardyi, wojsk linijowych i marynarki, oraz osoby wstęp do Dworu mające, znajdowali się na nabożeństwie, po którém odbył się wśród gromu dział z twierdzy SS. Piotra i Pawła, obrzęd poświęcenia wody na Newie i chorągwi grenadyerów pałacowych, rozmaitych korpusów kadetskich i pułków gwardyi.

W salach pałacu umieszczone były plotony od wszystkich korpusów kadetskich i pułków gwardyi pod dowodztwem J. C. W. Wielkiego Xięcia Michała.

Po skończonym obrzędzie N. Cesarzowa Jmć przyjmowała powinszowania od dam, Członków Rady Państwa i wielkich urzędników Dworu.

Ukaz Nayświętszemu Rządzącemu Synodowi.

«Świętey pamięci Cesarzowa Jej Mość Katarzyna Druga naymilsza Babka Nasza, idąc w ślady mądrey skazówki nieśmiertelnego Prapradziada Naszego Cesarza Jego Mości Piotra Wielkiego, Założyciela teraznieyszey Wielkości Mocarstwa, Nam od Boga powierzonego, przy samym początku panowania Swego upatrzyła jak dalece nieprzystoi Duchownemu Stanowi odrywać się przez świeckie frasunki od istotnych, nayświętszych swoich obowiązków, i zważywszy, że zarząd wielolicznemi dobrami osiadłemi, będąc dla niego ciężarem, i dla poddanych mu włościan żądaney korzyści nieprzynosił, w zawiadywanie i zarząd Skarbu te dobra oddać rozkazała; na utrzymanie zaś duchowieństwa stałe pensye w zatwierdzonych przez Naywyższą władzę Etatach naznaczyła. W późnieyszym czasie, przez sprawiedliwą Opatrzność Boską, wrócone zostały Oyczyznie Naszej Zachodnie iey prowincye, w których, dla szczególnych czasowych okoliczności, konieczna potrzeba wymagała zostawienia nieruchomych osiadłych dóbr, na pieczy Duchowieństwa do dalszego w tey mierze rospatrzenia się. Teraz, gdy w tym kraju zagładzone są ślady obcego tymczasowego panowania, gdy się on na nowo tak ściśle i nierozerwanie połączył z Rossią, że iuż w upłynionym roku i nadanie mu praw Jey wspólnych okazało się niezbędném; gdy nakoniec Bóg szczodrobliwy zsyłając błogosławieństwo na ukochaną Ojczyznę Naszą, udziela Nam środków do stałego podźwigania onej ku wyższemu szczeblowi dobrego urządzenia, zdało się Nam wyswobodzić i Duchowieństwo Zachodnich Guberuii od niewłaściwych onemu zatrudnień. Przeto postanowiwszy uskutecznić w tych Guberniach Uchwały, od wielkich przodków Naszych w innych okresach Państwa w tej mierze wprowadzone, Umyślilismy zarazem okazać nowy dowód troskliwości naszej o polepszenie po-

łożenia Duchowieństwa. Dla czego, okróm wszelkich dochodow z dóbr duchownych pod Skarbową Administracyą idących, szczególne zasoby, tak na utrzymanie Duchowieństwa, jakoteż na polepszenie organizacyi Zakładów do niego należących, celem podniesienia i zabezpieczenia na dal pożytecznego ich istnienia, przeznaczywszy, Rozkazujemy:

1) Wszelkie nieruchome osiadłe dobra, do Prawowiernego Duchowieństwa w Zachodnich Guberniach należące, zdać w zawiadywanie i zarząd Ministeryum dóbr Państwa, za wyłączeniem majątków znajdujących się we władaniu właściwie Parafialnego Świeckiego duchowieństwa, nie należącego do teraźniejszego składu Katedralnych Soborów.

2) Ułożywszy dla Rządów Diecezalnych, Katedralnych Soborów i Klasztorów Etaty, do potrzeb osób i zakładów zastosowane, a godności pierwszych i stopniowi drugich przyzwoite; przedstawić one na zatwierdzenie Nasze.

Za tem, gdy terazniejsze dochody z dóbr duchownych zachodniego kraju ku dowolnemu i przyzwoitemu utrzymaniu całego Duchowieństwa i zakładów do niego należących nie wystarczają, udzielne zasoby, o których mają bydź dane Ministróm Skarbu i dóbr Państwa odpowiedne rozkazy, ku temu Przeznaczamy.

Na oryginale Własną J. C. Mości ręką napisano:

MIKOŁAJ.

S.-Petersburg.
Decembra 25 dnia roku 1841.

Ukaz Rządzącemu Senatowi.

«Idąc za przykładem Wielkich przodków Naszych i w celu ulżenia Prawowiernemu Duchowieństwu Zachodnich Gubernij Państwa nieodpowiednych Stanowi duchownemu zatrudnień zarządu dobrami osiadłemi, Zdało się Nam poddać te dobra pod zawiadywanie Ministeryum dóbr Państwa; przeto Ukazem danym Najświętszemu Rządzącemu Synodowi stosowne rozporządzenia zaleciwszy, dla zabeśpieczenia w Zachodnich Prowincyach utrzymania tak Duchowieństwa, jako też rozmaitych duchownych Zakładów jednoczasowie Etaty ułożyć i na rospatrzenie i zatwierdzenie Nasze przedstawić Nakazalismy.

Postanowiwszy takim sposobem przyprowadzić do skutku w Zachodnich Prowincyach koaju Uchwały, w tej mierze dla innych okresow Cesarstwa służące, Umyśliliśmy rozciągnąć one i na Duchowieństwo Obcych Wyznań Zachodnich Prowincij. A przeto Rozkazujemy:

1) Wszelkie dobra nieruchome osiadłe, do Duchowieństwa Obcych Wyznań w Zachodnich Guberniach należące, zdać w zawiadywanie i zarząd Ministeryum dóbr Państwa, za wyłączeniem majątków znajdujących się właściwie we władaniu Parafialnego swieckiego Duchowieństwa nie należącego do wyższej Hierarchii, czyli do teraźniejszego składu Kapituł i tym podobnych zakładów.

2) Ułożywszy dla Rządów Diecezyalnych, Kapituł i Klasztorów Etaty do potrzeb tak samych Zakładów, jako też i Osób zastosowane, a stopniowi pierwszych i godności drugich przyzwoite, przedstawić one na zatwierdzenie Nasze.

Za tém, gdy dochody terazniejszych dóbr duchownych Zachodniego kraju do należytego zabeśpieczenia Duchowieństwa i zakładów do niego należących nie są dostatecznemi; przeto, ku zasileniu śrzodków na ich utrzymanie Przeznaczamy dochody z dóbr w Zachodnich Guberniach za uczęsnictwo w byłym buncie skonfiskowanych, po uprzednim spłaceniu długów i spełnieniu innych leżących na nich obowiązków.

Na oryginale własną Jego Imperatorskiej Mości ręką napisano:

MIKOŁAJ.

S.-Petersburg.
Decembra 25 dnia roku 1841.

Ukaz Najświętszemu Rządzącemu Synodowi.

«Zatwierdziwszy przedstawione Nam Etaty dla Prawowiernych Dyecezalnych Rządów i Klasztorów w Zachodnim kraju, Rozkazujemy przyprowadzić one do skutku z dniem 1 Maja biegącego Roku, zostając przy nadziei że Najwyższy dopomoże Nam polepszać stopniowie stan Prawowiernego Duchowieństwa.

Najświętszy Rządzący Synod nie zaniecha uczynić stosownego rozporządzenia.

Na oryginale własną Jego C. Mości ręką napisano:

MIKOŁAJ.

S.-Petersburg.
Dnia 1 Stycznia roku 1842.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

Tak być ma.

S.-Petersburg.
Dnia 1 Stycznia roku 1842.

ETATY

Prawowiernych Dyecezyalnych Rządów i Klasztorów w Zachodnich Dyecezjach.

I. *Biskupie Domy z Katedralnemi Soborami.*

w Dyecezyi 1 Stopnia.

	Rubli Srebr.
Biskupowi i na Dom Biskupi	6,610.
Na Katedralny Sobór z Kapellą.	5,390.
ogółem	1,2000.

w Dyecezyi 2 Stopnia.

Biskupowi i na Dom Bisknpi	5,475.
Na Katedralny Sobór z Kapellą.	5,525.
ogółem	10,000.

w Dyecezyi 3 Stopnia.

Biskupowi i na Dom Biskupi	4,480.
Na Katedralny Sobór z Kapellą.	4,130.
ogółem	8,600.

Wikarnemu Biskupowi w każdej Dyecezyi. . 2,000.

Uwaga. Gdy przy niektórych Wikarnych Biskupach, z miejscowej potrzeby, znajduje się Kapella przeto kładzie się na nich osóbno . . . . 495.

II. *Duchowne Konsystorze.*

Pierwszego Rzędu, (w Dyecezyach mających ludności Prawowiernego wyznania więcej 700,000 dusz). . . . . 5,300.

Drugiego Rzędu, (w Dyecezyach zawierających od 400,000 do 700,000 dusz). . . . . . 4,800.

III. *Klasztory.*

Mężkie

1 Stopnia	. . . .	3,185.
2 ———	. . . .	2,220.
3 ———	. . . .	1,540.

Żeńskie

1 Stopnia	. . . .	2,765.
2 ———	. . . .	2,155.
3 ———	. . . .	1,455.

Dozorcy nad Klasztorami.

Każdemu z nich. . . . . 400.

Uwagi.

Szczegóły tych Etatów tyczące się tak sustentacyi osób, jako też innych kategoryi wydatków każdego zakładu, określają się odrębnemi wykazami.

2) W każdym zakładzie pozostałość jednej kategoryi wydatków, w razie potrzeby, i za pozwoleniem Dyecezalnego Zwierzchnictwa, może być obróconą na inne kategorye tegoż zakładu, byleby wszystkie wydatki onego nie przechodziły ogólnej, zakreślonej dla niego summy.

3) Pozostająca w końcu roku za uspokojeniem wydatków, ilość pieniężna, obraca się na korzyść tegoż zakładu, może bydź użytą na jego potrzeby za pozwoleniem Dyecezalnej Zwierzchności, i przeniesioną na potrzeby innych zakładów za pozwoleniem Najświętszego Synodu.

Podpisał: Ober-Prokuror Najświętszego Synodu
Hrabia Protasow.

Ukaz Rządzącemu Senatowi.

«Zatwierdziwszy przedstawione Nam Etaty dla Rzymsko-Katolickich Diecezalnych Rządów i Klasztorów w Zachodnich Gubernijach, Rozkazujemy przyprowadzić one do skutku z dniem 1 Maja bieżącego roku, dalsze polepszenie utrzymania tego Duchowieństwa troskliwości Naszej zostawując.

Rządzący Senat nie omieszka uczynić stosownego rozporządzenia

Na oryginale własną J. C. Mości ręką napisano.

MIKOŁAJ.

S.-Petersburg.
Dnia 1 Stycznia roku 1842.

Kontrasygnował: Minister Wewnętrznych Interessow
Perowski.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano.

Tak być ma.

S.-Petersburg.
Dnia 1 Stycznia roku 1842.

ETATY

Rzymsko-Katolickich Dyecezalnych Rządow i Klasztorów.

I. *Biskupie Domy i Kapituły.*

w Dyecezyi 1 Stopnia.

Rubli Srebr.

Biskupowi i na Biskupi dom	. . . .	6,610.
Na Kapitułę	. . . .	5,390.
	ogółem	12,000.

w Dyecezyi 2 Stopnia.

Biskupowi i na Biskupi dom	. . . .	5475.
Na Kapitułę	. . . .	4,525.
	ogółem	10,000.

w Dyecezyi 3 Stopnia.

Biskupowi i na dom Biskupi	. . . .	4,480.
Na Kapitułę	. . . .	4,130.
	ogółem	8,600.

Biskupi Koadiutorowie i Suffragani.

Każdemu z nich. . . . . 2,000.

II. *Infułaci.*

Każdemu z nich. . . . . 574.

III. *Duchowne Konsystorze.*

Pierwszego Rzędu	. . . .	5,300.
Drugiego Rzędu	. . . .	4,800.
Trzeciego Rzędu	. . . .	2.500.

IV. *Klasztory.*

Męskie

1 Stopnia	. . . .	3,185.
2 ———	. . . .	2,220.
3 ———	. . . .	1.540.

Żeńskie

1 Stopnia	. . . .	2,765.
2 ———	. . . .	2,155.
3 ———	. . . .	1,455.

Naczelnicy mniszych Zakonów.

Każdemu z nich. . . . . 400.

Uwagi.

1) Szczegóły tych Etatów, tyczące się tak sustentacyi osób, jako też innych kategoryj wydatków każdego zakładu, określają się odrębnemi wykazami.

2) W każdym zakładzie, pozostałość jednej kategoryi wydatków, w razie potrzeby, i za pozwoleniem Dyecezalnego Zwiezchnictwa, może być obróconą na inne katego-

rye tegoż zakładu, byleby wszystkie wydatki onego nie przechodziły ogólnej, zakreślonej dla niego summy.

3) Pozostająca w końcu roku, za uspokoieniem wydatków ilość pieniężna, obraca się na korzyść tegoż zakładu, może bydź użytą na jego potrzeby za pozwoleniem Dyecezalnej Zwierzchności, i przeniesioną na potrzeby innych zakładów za pozwoleniem Ministeryum Wewnętrznych Interessów.

Podpisał: Minister Wewnętrznych Interesów Perowski.

— Przez rozkazy dzienne Cesarskie z dnia 26 i 27 Grudnia, wojenny Gubernator miasta Smoleńska i tameczny cywilny Gubernator Jenerał-major jazdy Xiążę *Trubeckoj* mianowany takimże Gubernatorem miasta Orła i gubernii tamecznej, a członek Rady wojennej Jenerał-porucznik, Jenerał-adjutant *Szypow*, wojennym Gubernatorem Kazania zarządzającym częścią cywilną z pozostaniem Jenerał-adjutantem—29 Grudnia, dowódzca 2 brygady dywizyi ułanów, Jenerał-major *Poradowski* mianowany dowodzcą 2 brygady 3 dywizyi lekkiej jazdy gwardyi na miejsce Jenerał-majora *Grews*, któremu powierzone zostaje dowództwo pomienionej brygady ułanów, zaś Naczelnik skassowanej konnej odwodowej artylleryi, Jenerał-porucznik *Arnoldi* mianowany Naczelnikiem artylleryi zostającej pod dowództwem inspektora odwodowej jazdy.

— Z liczby wybranych przez szlachtę kandydatów N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić Marszałkiem gubernijalnym Podolskim Radzcę Tajnego hrabię *Przezdzieckiego*.

— Przez Reskrypta Cesarskie 5 i 6 Grudnia mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną Jenerał porucznik korpusu inżenjerów dróg kommunikacyj *Gottmann*, Jenerał-majorowie: dowódzca 2 brygady 2 dyw. jazdy lekkiej gwardyi i pułku Grodzieńskiego huzarów Xiążę *Bagration Imeretyński*, dowodzca 1 brygady tejże dywizyi i pułku dragonów gwardyi baron *Wrangel* i Dyrektor Departamentu Handlu Zewnętrznego *Jazykow*— Św Anny 1 klassy, dowodzca 2 brygady 5 dywizyi floty Kontredmirał *Staniukowicz*, Naczelnik sztabu oddzielnego korpusu Kaukazskiego Jenerał-major *Kotzebue 2*, Rzeczywiści Radzcy Stanu, Vizedyrektorowie Departamentów: Górnictwa i Solowego Zarządu *Kuszynnikow* i Skarbu Państwa *Basin*. Św. Stanisława 1 klassy, 28 Listopada, Naczelnik artylleryjskich garnizonów okręgu Kaukazskiego Jenerał-mujor artylleryi *Siemczewski*, dowodzący 5 dywizyą floty Kontr-admirał *Czystiakow*, Naczelnik 4 dywizyi floty *Artiukow*, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Cywilny Gubernator Petersburski *Szeremetiew* i hrabia *Medem*, tudzież Naczelnik Głównej Szkoły inżenjerów Jenerał-major *Scharnhorst*.

WIADOMOŚCI ZAGRANIZCNE.

Berlin 12 Stycznia. J. K. W. Następca Bawarski przybył do tutejszej stolicy. 9 b. m. Krol Jmć raczył odebrać przez Ministra Bawarskiego listy od jego Monarchy, zawierające zgodzenie się Jego Królewskiej Mości na małżeństwo Xięcia Następcy z Xiężniczką Maryą Pruską; następnie za upoważnieniem Królewskim Xięztwo JJ. Wilhelm Pruski i Jego Małżonka odebrali przez tegoż Ministra listy w których J. K. W. Xiążę Następca Bawarski prosi o rękę ich dostojnej Córki.

Londyn 5 Stycznia. Gazeta Windsorska donosi że chrzest Xięcia Walli naznaczony jest na 25 Stycznia. Mówią że z tej okoliczności ustanowiony będzie nowy order, przeznaczony do wynagradzania zasługi literackiej.

— Dowiadujemy się z New-York, z żywem ukontentowaniem, że na miejsce tak niesprzyjającego Anglii P. Cushing, mianowany został prezesem Komitetu do Spraw Zagranicznych P. Quincy Adam.

— Rząd odwołał konsula w Tunis P. Gaspary, przekonanego o branie udziału w handlu murzynów.

Paryż 6 Stycznia. Sądzą że rozprawy publiczne nad adresem odpowiedzi na mowę Królewską zaczną się nie wcześniej jak 14 b. m.

— Osoby nowo-uwięzione z powodu sprawy Quenisset zostały wypuszczone na wolność.

— Journal des Débats z d. 5 b. m. wyraża zdanie że poseł francuzki w Madrycie P. de Salvandy nie opuści swego stanowiska. Wiadomo że gazeta ta jest półurzędowym organem Ministerstwa.

— Taż gazeta ogłosza wiadomości z Chin po 1 Grudnia, odebrane przez Bombay. 25 Sierpnia aoglicy zdobyli miasto i port Amoy, a 11 Września wyprawa spotkana była na morzu udając się do Ningpo i Thusan.

— Journal des Débats objaśnia, że w sporze jaki zaszedł między P. de Salvandy a Rządem Hiszpańskim, nie chodziło posłowi oto, aby się ukrywać przed Regentem; owszem chciał on złożyć swoje listy wiarzytelne Królowej w jego obecności; ale nie mógł przystać na żądanie, aby te listy wręczone były samemu Regentowi w jego mieszkaniu, albowiem nie jest umocowanym jako poseł przy Regencie, tylko przy Królowej Jejmości Izabelli II.

— Znany pisarz Xiądz de Lamennais wyszedł w tych dniach z więzienia Sainte Pélagie, w którém zostawał przez rok za wyrokiem sądu kryminalnego.

Haga 3 Stycznia. Król i Wielki Xiążę Jmć ustanowił dla xięztwa Luxemburgskiego nowy order pod nazwaniem orderu *Dębowego wieńca*.

Rzym, 24 Grudnia. Ojciec święty mianował Kardynała

Patrizi na godność wikaryusza jeneralnego wakującą po śmierci kardynała della Porta Rodiani.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 8 Lutego. Dwór opuści zamek Windsor i zamieszka dni kilkanaście w Claremont; zkąd uda się do Brighton — Okręt *Conway* przywiozł do Portsmouth 2 miljony dollarów, zapłaconych przez Chińczyków za oszczędzenie miasta Kantonu — Statek parowy będzie towarzyszył eskadrze która ma przywieść Króla Jmci Pruskiego, na przypadek ciszy.

Paryż 8 Lutego. Sąd izby parów dziś zaciągnął do akt swoich listy Królewskie ułaskawiające skazanych na karę śmierci. Dla Quenisset kara ta zamieniona zostaje na zesłanie, a dla dwóch jego spólników na ciężkie roboty przez całe życie.

— Z powodu wyjścia z więzienia X. de Lamennais kilkaset młodych ludzi zgromadziło się na ulicach wydając krzyki. Kilku najburzliwszych uwięziono — Wszyscy są teraz przekonani że jenerał Bugeaud nie wyjedzie z Algeru.

Bruxella 4 Stycznia. Król wydał wyrok stanowiący że każdy mający być mianowanym na urzędnika poselstwa, musi zdać na tę posadę examin.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Poln)

ROZMAITOŚCI.

MUZYKA NOWOCZESNA

Kilka pianistów współczesnych.

Muzyka za naszych czasów nabrała takiej powagi i potęgi, jak wszelka inna arystokratyczna przewaga; ma ona na zawołanie swoich pochlebców, swoich entuzjastów, swoich wielbicieli i swoją nawet prassę wyłączną; pochlebiają jej, pielęgnują ją i pieszczą; rospościera się ze swoją wielmożnością wszędzie, w salonach i na strychu, w ubogiej komnatce i wspaniałym teatrze, w mieście i na wsi, wszędzie jak dobroczynna wróżka, jednych ożywia, drugich pociesza, a cały świat rozwessla lub rozrzewnią dumą napawa. Wszelkie chwalby muzyki nowoczesnej, są hołdem sztuce należnym, za rozpędzenie nud i prozaizmu życia powszedniego.

Przed nami staje *Chopin*, nasz współrodak, dziwna organizacija, i najcudowniejsze rozwinięcie do jakiego tylko zdolny jest genijusz człowieczy w grze fortepianowej. Bez sprzecznie godzien on stać na pierwszém miejscu, bo właśnie on najpierwszy podniosł ze swego ulubionego instrumentu te chmury najświetniejszych i najburzliwszych melodij, których zachwycająca całość zdawałaby się niepodobną do wydobycia z jednego instrumentu, do jego przyjścia tak podrzędne obok kapeli zajmującego miejsce. Naszemu Chopinowi właściwie należy się chwała wydobycia z fortepianu tych różnorodnych dźwięków, zlanych w najprzyjemniejszą harmonją, do jakiej uważano dotąd sposobną tylko kompletną orkestrę. Temu wielkiemu postępowi, którego nawet niepodejrzywał Hummel z naśladowcami, w niedawnym zaledwo jeszcze czasie uwierzył Moscheles. Wpływowi to głębokich badań Chopina nad muzyką, winniśmy, — żeśmy sie, wyzwolili nareście z pod tej ckliwej i bez myśli muzyki, nawodniającej nasze koncerta, które głaszcząc łagodnie uszy, ni razu nie zadowolniły naszego serca. Na prśżno płaczą po niej wielbiciele Kalbrennr'a i Herka; czas jej roskoszowania minął bezpowrotnie, a Chopin wziął na siebie staranie, zadać jej cios ostateczny. Szkoda tylko że jego duch mizantropiczny sklania go zanadto ku posępnym obrazom. Muzyka może jęk boleści wydać, ale nie powinna ostatecznie w rozpaczy pogrążać się; może obudzić żałośne w duszy wspomnienie, ale niepowinna nigdy zakrwawiać serca; gdyż posłannictwem jej na ziemi jest raczej łzy osuszać, koić strapienie, i boskim balsamem swych dźwięków, przygłuszać krzyki rozpaczy. Są wprawdzie w sferach moralnych cierpienia, niedające się ukoić żadnemi środkami ludzkiemi, lecz wyrażenie ich, jako zbyt wyłącznych, nie daje jeszcze prawa na święty tytuł artysty; one mogą tylko rzucić posady dla indywidualnego charakteru muzyki. Pomiędzy poetami, melancholijny i tumanny Chopin, mogłby nam przypomnieć żałośnej pamięci Young'a gdyby Young śpiewał kiedy na notę *Mazurka.*

Po nim idzie *Thalberg.* Jeden z paryzkich żurnalistów, policzył mistrzów na fortepianie do plag niebieskich, które Bóg sprawiedliwy zsyła corocznie w porze koncertów. Nie wiém, czy w swém zapamiętaniu, zajął w tę liczbę i P. Zygmunta Thalberg'a którego sprawiedliwiej możnaby do dobroczynnych wynalazców zaliczyć. Od niego datuje epoka nie wynalezienia prochu, lecz całkowitego wyzwolenia fortepianu, długi czas podrzędne w krainie muzyki zajmującego miejsce. Kołysany w dzieciństwie przez Króla muzycznej fugi Sebastjana Bacha, długo, cierpiał fortepian ciężące źwirzchnictwo orkiestry. Thalberg, wskrzesiciel nowej epoki fortepianu, obdarzony jakby dziesięcio palcami na każdej ręce, poruszył chmury nieznanej dotąd harmonii w exekucij, jak Chopin w kompozycii i stworzył najcudowniejsze dzwięki w swojej Fantazij Don Zuana. Ta fantazija towarzyszka Thalberga w jego wędrówce nie raz podtrzymała chwiejącą się sławę, i dokonała wyzwolenia szlachetnego klawicymbału. Może i sam Thalberg nareście w skrytości swej duszy poznał się na swoich laurach, których juž zanadto entuzjazm zgromadził na jego głowie, ostatnie jego kompozycije noszą cechę jednotonu i próżni uczuciowej.

Leopold Meyer, nieodłączny od imienia Thalberga, którego on pierwszy do Rossij wprowadził; potężnemi uderzeniami muskularnych swych rąk, mordując nieszczęsne piano, długo był tylko bladem odbiciem swojego mistrza. Nareście po kilkakrotnych wycieczkach do Odessy, Kazania i

Niżniaho znalazł on w Moskwie Kapuę dla siebie; jednakże zerwał się nagle ze snu miękkiego w którym jak Sułtan drzemał roskosznie, i śród delicij Kapuańskich tyle pracował wyręczając się od lekcij Frakmanem, iż nareście sam poznał się na swej niedoskonałaści, z jesiennym pyroskafem, jak spłoszony łabędź odleciał do brzegów muzykalnej Francij; przed dwóma laty podał wielkie nadzieje grając w Moskwie w koncercie Lipińskiego, lecz ostatnia gra jego przeszła wszelkie oczekiwanie. Trudnoby znaleść kogo odpowiedniego Meyerowi w poezij, on, równie jak wielki exekutor Thalberg, mało ma poezij w sobie.

Pomiędzy nowoczesnemi kompozytorami, *Adolf Henselt*, zajmuje bardzo wysokie miejsce, tak przez wzniosłość pomysłów, cudwoną melodiją, jako i przez jasność wyrażenia i stylu. Dwanaście jego pierwiastkowych etudow, któreby raezej nazwać mozna dwunasto muzykaalnemi poezjjami, dadzą o nim dokładne pojęcie; bo niemasz ani jednej pomiędzy niemi, któraby nie obudziła jakiej strony serca, jakiegoś uczucia w duszy, jakichś nadziei cichych lub uśpionych, a nagle ożywiających się na głos muzyka-poety. Podniosły w duchu Henselt, umie zagłębiać się w skrytości duszy i serca ludzkiego, aby je na swoję chwałę wywołać. Oto groźna przybliża sie burza; grom i cichy szum zapowiadają jej straszliwe zbliżanie się; nagle z niepohamowaną wściekłością spuszcza się na padół, i starożytna dąbrowa staje się celem wytężenia urąganu; dęby i sosny gną się do ziemi przed naciskającym wichrem. Wtedy poeta-muzyk, wśród chaotycznego zamieszania w przyrodzie podnosi swój Bardon, i zanaca hymn wzniosły: »Nie ugnę się ja przed tobą, w tej sztraszliwej walce Zła z Dobrem, między niebem i ziemią!» Walka się kończy, burza ucisza,— zmrok przezroczystemi zaslonami obchwytuje dyszącą jeszcze ziemię, jako matka jedyne swe dziecie, spłakane po zmorze nocnej. Wszystko się ucisza w dąbrowie, ptaki szukają swych miejsc ulubionych, idą na spoczynek, aby z obudzoną jutrzenką powitać ożywiającą się naturę. Poeta-muzyk marzy też z całą przyrodą; w marzeniach jego miłość i tajemnica, na przemiany to serafiny to ziemskie bóstwa, a na poły we śnie, na poły na jawie, w upojeniu śpiewa: »Pomyśl też o duszo! niekiedy o mnie, który o tobie nigdy myśleć nie przestaję!» Wtedy młodość rozwija przed nim twe tęczowe poloty i stają przed nim, to pieszczoty matki, to pierwsza na świat wędrówka, to pierwsze o miłości marzenie. «To jest krotochwilna i złotoskrzydła młodość poety!» Na serce młodego poety namiętność zaczyna groźne wzburzać niepogody; po wieku miłości, nastaje wiek żądz; szczęśliwy kogo nie zatopią ich fale! a trzykroć szczęśliwy Muzyk-Poeta, który zarzucając śród chaosu kotwicę, wydobywa zeń perły, kwiaty i skarby. Takie uczucia wzbudziły we mnie jego początkowe *Etudes* i tak mi się wytłumaczyły 3, 6, 9, 10, 11, ich numera. Henselt, poeta natchniony wylał całego siebie w tych partycijach. Ale i wiele namiętności przechodzi; pora przybić do portu; poeta zostaje mężem ... następuje spokojna miłośc; lecz przed wejściem na nowe ścieszki życia, poeta żegna bezpowrotnie ubiegłą mładość; Ale niestety! trwogi serca, słodkim niepokojem, nieprzestają zakłócać uieukojonej duszy mojej, lubiącej z westchnieniem pogrążać się we wspomnienia szczęśliwej przeszłosci!»

Dwie z nich szczególniej, znane powszechnie: *Poeme d'Amour* i *Chant des Oiseaux*, są wyrażeniem najmuzykalniejszej poezij.

Franciszek Liszt, Węgier, posiadacz sławnej szabli, należy do genjuszów muzycznych, będących jeszcze w epoce przechodu. Trudno jest wyrzec o nim ostatecznie. Zdaje się, iż dobija się *Bajronizmu* w muzyce; wzniosłość kompozycij, a przedewszystkiém cudne ich wykonanie stawią go na szczycie dzisiejszych fortepianistów. Prócz ogromnego muzykalnago talentu, Liszt, bywa niekiedy dowcipnum feljetonistą, oryginalnym pisarzem, przenikliwym postrzegaczem; a co najwyżej wartość jego podnosi, to jest ten jego postęp na równi z ideami wieku, to uczucie prawd ewangelicznych, które czyni go czułym na głos ludzkości, on poczuwa boleść ducha nowoczesnego, i rozdziela chwałę jego; i nie jest to najmniejszą zasługą w czasie w którym zegoistniała rasa muzyków, biegąca w ślady ochydnego *paganizmu*, nie raz zasłaniała się swoją sztuką, jak potrójnym puklerzem, przed głosem wołającej ludzkości ... Lecz jakeśmy rzekli, genjusz Liszta jest jeszcze w stanie burzenia się, w jakim był Szyller, kiedy trącał ludzkość przez paradoxalne prawdy w swych *Rozbójnikach*, albo Żan-Pol-Rychter, kiedy potworną miotłą gromił słabości i występki w swoich *Processach grenlandzkich*. Liszt śmiałym krokiem posuwa się do nieśmiertelności, i walczy z nią czoło w czolo, Jednakże od czasu dwukrotnych jego tryumfów w Bruxelli i w Paryżu, gdzie się tak pięknie wykazało jego szlachetne serce i wysoko-muzykalny genjusz, zdania o nim zaczęły się uslałać. Z kompozycij jego muzycznych, znanych powszechniej, są *pieśni Szuberta*; niepodobna nieprzyznać im wielkiej wartości, nawet niesłysząc samego Liszta. Fantazija na temę *Hugenotów* też należy do najnieposposlitszych utworów.

Romuald Pudbereski.

S. Petersburg.
21 Listopada.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Января 8-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.